

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 90 (11 693)

Białystok—Łomża—Suwałki, poniedziałek, 17 IV 1989 r.

Wydanie 1 Cena 25 zł



Wiedomości dnia
Papież przyjął J. Czirka
Rzym. Jan Paweł II przyjął w sobotę w audiencji prywatnej przewodniczącego Komitetu Spraw Zagranicznych Sejmu, członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Józefa Czirka, który przybył tu w misji specjalnej w imieniu przewodniczącego Rady Państwa.

Manifestacja
w Sieleńkach

SZCZECIN — Na cmentarzu żołnierzy Armii Wojska Polskiego w Sieleńkach, gdzie spoczywają tu wspólnie poległych 1913 Polaków poległych podczas forsowania Odry i w operacji berlińskiej 15 bm. odbyła się patriotyczna manifestacja społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej.

Skandal korupcyjny
w Japonii

TOKIO — Agencja Kyodo podała w sobotę, że były minister Spraw Zagranicznych Japonii Shintaro Abe otrzymał nielegalnie z firmy wydawniczo-telekomunikacyjnej Recruit prawie 100 mln jenów (737 tys. dol.). Skandal ten uchodzi za największą aferę korupcyjną w powojennej historii Japonii.

Kontakty gospodarcze
z Izraelem

WARSZAWA — Na zaproszenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Izraela, od 9 do 13 bm. przebywała w tym kraju delegacja Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą pod przewodnictwem wiceministra Janusza Kaczmara, prowadząca rozmowy na temat rozwoju handlu i kooperacji przemysłowej między Polską a Izraelem.

Zgon Hu Yaobanga

PEKIN — W sobotę rano w Pekinie na skutek niewydolności układu krążenia zmarł były sekretarz generalny KC KPCh Hu Yaobang. (opr. ntl)

W Białymstoku — centralne obchody

Dnia Pracownika Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego

Jak ubrać wszystkich — łamigłówka z niewiadomą

— Od dnia, w którym jako 17-letnia dziewczyna przyszedłem ze wsi do pracy w „Pluszówce”, minęło już trzydzieści pięć lat — mówi Luba Barszczewska. — Moja rodzina żartuje, że jest to nieuleczalne zauroczenie. Choć od paru miesięcy jestem już na emeryturze, biegnę nadal do fabryki.

Bo też jak zrezygnować z działania, skoro jest tyle spraw. Przecież nie można tak z dnia na dzień zapomnieć o ludziach, którzy jak ona — całe swoje życie związali z fabryką „Biruna” w swoich rejestrach ma około 600 seniorów, związek zawodowy wspólnie ze służbami socjalnymi starają się utrzymać z

nimi więź, pomagają materialnie, choć często nikt ich o to nie prosi.

— Sprawy emerytów i rencistów to moje główne zadanie w związku, gdy trzeba włączyć się do innych prac — dodaje pani Luba. — Chyba zawsze wolalam czynić niż słowa.

Może dlatego było niewiele słów, kiedy w imieniu odznaczonych właśnie ona dziękowała za wyróżnienie. Zdaniem pani Barszczewskiej dla wielu był to moment ogromnej satysfakcji, a także doping do dalszej pracy, bardzo trudnej.

Ciąg dalszy na str. 2

Ponad sto ofiar śmiertelnych!

Tragedia na stadionie w Sheffield

Stadion Hillsborough w Sheffield był w sobotę miejscem jednej z największych tragedii w historii światowego futbolu. Według wstępnych raportów angielskiej policji i miejscowych służb medycznych podczas meczu półfinałowego o Puchar Anglii Liverpool — Nottingham Forest zginęło ponad 100 osób.

Na polecenie policji mecz został przerwany w szóstej

minucie, gdy okazało się, że na już przepelniony stadion weszło kilka tysięcy ludzi bez biletów lub z biletami stałozwanymi. Tłum zaczął napaierać na barierki zabezpieczające trybunę, na której zarezerwowane były miejsca dla kibiców Liverpoolu. Gdy barierki nie wytrzymały, boisko

Ciąg dalszy na str. 2

Dziś rozpoczyna obrady
XIV Kongres SD

Początek niełatwej drogi

● Teleksem od naszego korespondenta

Gdy nadaje tę korespondencję w niedzielę po południu, delegat z naszego regionu w łącznej liczbie trzydziestu (białostockie — trzynastu, łomżyńskie — osiem, suwalskie — dziewięciu) na kolejnym XIV Kongres Stronnictwa Demokratycznego, są już w stolicy. I od pierwszych chwil pobytu w Warszawie czas mają wypełniony bardzo pracowniście. Trwają bowiem niezmienne ożywione dyskusje nad podstawowymi dokumentami kongresowymi, Programem i Deklaracją, regulaminami wyborczymi, wysunięta w kilkunastu województwach propozycja zmiany nazwy partii (tu jednakże zdania są bardzo podzielone, gdyż nie brak również opinii za utrzymaniem dotychczasowej nazwy jako tradycji polskiej, odpowiedniej zwłaszcza dziś, gdy wracamy do tradycyjnych form demokracji parlamentarnej).

Rzecz zrozumiała, największe zainteresowanie budzi wybór przewodniczącego Centralnego Komitetu SD. Poraz pierwszy w historii Stronnictwa, dwa kandydaci zgłoszeni przez Prezydium KG SD (dotychczasowy przewodni-

R. Dizdarević
zakończył wizytę
w Polsce

Przewodniczący Prezydium Socjalistycznej Federacji Republiki Jugosławii Rado Dizdarević zakończył 15 bm. oficjalną część wizyty przyjaciela w Polsce, jaką składał na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jazurkiewicza.

Tego dnia R. Dizdarević spotkał się z prezesem Rady Ministrów Mieczysławem F. Rakowskim. Rozmowa dotyczyła dalszego na str. 2

Górniki

— Jagiellonia 2:2

Sensacja

w Zabrzu!

Do 80 min. sobotniego meczu piłkarskiej I ligi Górnik Zabrze prowadził z Jagiellonią 2:0. Kibice mistrza Polski głośnym okrzykiem „Jeszcze jeden!” domagali się kolejnych bramek. I rzeczywiście gole padły, ale dla gości. Po celnych strzałach Szymanka i Czykiera białostoczanie niespodziewanie zremisowali z Górnikiem 2:2.

Specjalną korespondencję z zabrzańskiego meczu oraz relacje z innych wydarzeń sportowych przekazujemy na str. 6.

Ryszard Komornicki (w białym stroju) i Dariusz Czykier wpisali się w sobotnim pojedynku na listę strzelców. Fot. Kazimierz Łukaszewicz



Obradowało XII Plenum KC PZPR

Celem reform — pomyślność Polski

W sobotę, 15 bm. odbyło się w Warszawie XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zgodnie z przyjętym porządkiem, uczestnicy Plenum wysłuchali wystąpienia sekretarza KC Zygmunta Czarzastego na temat zadań partii w kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu oraz stanu przygotowań do Krajowej Konferencji Delegatów PZPR.

Z kolei, członek sekretariatu KC Bogusław Kołodziejczak przedstawił propozycje materiałów przygotowanych na Krajową Konferencję Delegatów.

Komitet Centralny propozycje te zaakceptował.

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC Stanisław Ciosek przedstawił projekty rezolucji, które po wnieśli do Krajowej Konferencji Delegatów PZPR.

przyjęte na Krajowej Konferencji Delegatów.

Jednocześnie, St. Ciosek przedłożył projekt uchwały XII Plenum KC. W głosowaniu KC przyjął uchwałę w sprawie zadań partii w wyborach do Sejmu i Senatu PRL i zatwierdzając materiały na Krajową Konferencję Delegatów oraz w sprawie 100 rocznicy 1 Maja. Na zakończenie głos zabrał Wojciech Jazurkiewicz. (PAP)

UCHWAŁA

w sprawie zadań partii
w wyborach do Sejmu i Senatu

W dniu 4 czerwca podjęliśmy do urn wyborczych, aby wybrać przedstawicieli społeczeństwa polskiego do Sejmu i Senatu.

Będzie to akt o doniosłym znaczeniu politycznym i społecznym. Z Sejmem i Senatem, które z woli narodu zostaną powołane w demokratycznych wyborach, już dzisiaj społeczeństwo wiąże wielkie nadzieje. Będą one kierować losami Polski w trud-

nym okresie naszej historii, przyspieszając i dynamizując przeobrażenia, wprowadzając naszą ojczyznę na drogę socjalistycznej demokracji parlamentarnej i społeczeństwa obywatelskiego.

Komitet Centralny stwierdza, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przystępuje do kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu w poczuciu realizacji zapowiedzi programowych — od X Zjazdu po

X Plenum KC — dotyczących reformowania gospodarki narodowej i życia społeczno-politycznego. Jako inicjator porozumienia narodowego, reform i przebudowy państwa, rzecznik swobód gospodarczych i obywatelskich, PZPR uczestniczyła w obradach „okrągłego stołu”, aby wspólnie określić nowe kierunki rozwoju Polski, ich charakter.

Ciąg dalszy na str. 2

Komunikat Rady Państwa w sprawie utworzenia okręgów wyborczych

Rada Państwa ustaliła, iż w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zarządzonych na dzień 4 czerwca 1989 r. z krajowej listy wyborczej wybieranych będzie 35 posłów, natomiast w 108 utworzonych okręgach wyborczych — 425 posłów. Dla utworzonych okręgów wyborczych Rada Państwa określiła numery, granice okręgów wyborczych, siedziby okręgowych komisji wyborczych, a także liczbę, numery i przeznaczenie mandatów w każdym okręgu — publikujemy je na str. 2.

Ogólnopolski Konkurs Akordeonowy

Na finał — koronacja z incydentem

W minioną sobotę w sali Państwowej Filharmonii w Białymstoku w świetlicach reflektorów stanęli wszyscy uczestnicy i finaliści Ogólnopolskiego Konkursu Akordeonowego.

Koncert galowy wypełniły popisy solowe poszczególnych laureatów, a nie jak wcześniej zaplanowano — występ najlepszych z orkiestrą. Nie od-

był się też trzeci etap konkursu...

Orkiestra Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie, ostatecznie opuściła Białystok jeszcze tego samego dnia, w którym się pojawiła. Powodem „bojkotu” imprezy były — ponoć (tak to przynajmniej argumentowali

Ciąg dalszy na str. 2

Plata boiska
była pokryta
ciętymi zabi-
tych i oczeku-
jącymi na po-
moc rannymi.

CAF — AP
— telefoto

Cesarski obiad

Marszenie życia 40 singapurskich smalczyków stało się rzeczywistością. Specjalnie dla nich w jednej z miejscowych restauracji przygotowano obiad z 20 dań, jaki podawano podczas szczególnie uroczystych okazji cesarom man-dzurskiej dynastii Tsin, która rządziła w Chinach w latach 1644—1911.

Najkosztowniejszym danem w wyśmienitym menu był du-

szony tzw. morski grzybek „po cesarsku”. Jego przygotowanie trwało dokładnie 10 lat i 10 godzin. Przez lata „grzybek morski” jest suszony w specjalnych warunkach, a następnie przez 10 godzin duszony w glinianym garnku ze szklanką skórą, szynką i kurczakiem. Pracochłonność przygotowania dania dyktuje jego cenę — tysiąc dolarów za porcję. (PAP)

Jutro w „Gazecie”

W styczniu i lutym w tym, kolejka stała dzień i noc a listy społeczne zawierały po kilkanaście tysięcy nazwisk. Aż wreszcie uchyliły telefonny z prośbą o interwencję. Dokument uprawniający do podróżowania po wszystkich krajach świata uzyskać można bez uciążliwości. To załuga sprawnej organizacji i ludzi, gdyż na

PASZPORT
Z KOMPUTERA
przyjdzie nam jeszcze poczekać.

Demonopolizacja w skupie żywności. Co to takiego? Czy koniecznie na ten temat należy zwoływać sympozja naukowe, narady, organizować występy przed kamerami telewizyjnymi?

A NASZ SIWEK,
PANIE BRONIKOWSKI,
który przed wojną załatwiał w mojej rodzinie te sprawy, czyż nie byłby w studiu najlepszym ekspertem? — snuje przekorna refleksję Stanisław Świerad. Nie tylko zresztą o koniku.

«Owszem, dosyć muzykalna, ale technika wokalna nie imponuje. Jednak ci, którzy wiedzą

Prognoza pogody na 100 lat

Meteorolodzy uchodzą w naszych oczach za najmniej wiarygodnych speców od informacji. Za to klimatolodzy, zajmujący się zmianami pogodowymi w okresach wieloletnich, są mniej narażeni na tego rodzaju kłopoty. Nie udało się im co prawda przewidzieć ani zimy stulecia, ani lata stulecia, niemniej jednak ogólne tendencje zmian klimatu na Ziemi określają na ogół trafnie. Ostatnio przestrogą przed skutkami tzw. efektu cieplarnianego. Zdaniem niektórych ubiegłoroczna, stosunkowo łagodna zima była już jego przejawem. Prawdopodobnie tej opinii mogłoby podważyć tylko równie łagodne lato. Ale nie uprzedzajmy faktów.

W atmosferze rosnącej niechęci wobec obokrajowców, zachodni Niemcy — konferencja ministrów Krajowej Wewnętrznych postanowiła znieść wszelkie uprzywilejowane traktowanie kandydatów do

azylu z państw socjalistycznych w stosunku do przybyszów z innych regionów świata. Dotychczas, nawet po odrzuceniu wniosku o azyl (w RFN jest obecnie ok. 100 tys

Ciąg dalszy na str. 2

Zaostrzone rygory wobec ubiegających się o azyl w RFN

W atmosferze rosnącej niechęci wobec obokrajowców, zachodni Niemcy — konferencja ministrów Krajowej Wewnętrznych postanowiła znieść wszelkie uprzywilejowane traktowanie kandydatów do

azylu z państw socjalistycznych w stosunku do przybyszów z innych regionów świata. Dotychczas, nawet po odrzuceniu wniosku o azyl (w RFN jest obecnie ok. 100 tys

Ciąg dalszy na str. 2

Termometr wskazuje ocieplenie

O efekcie cieplarnianym jest głośno. Amerykańscy uczeni z NASA przewidują, że pod wpływem wzrostu stężenia dwutlenku węgla w atmosferze, około roku 2000 średnia temperatura Ziemi w porównaniu z początkiem obecnego stulecia będzie wyższa o 3—9 stopni Celsjusza. Spowoduje to — ich zdaniem — topnie-

nie lodów, podniesienie się średnio o 2 metry poziomu oceanu światowego i zatopienie części lądów. Inne ośrodki naukowe potwierdzają te przewidywania. Przeprowadzane powszechnie komputerowe gry symulacyjne, uwzględniające dziesiątki tysięcy czynników wpływających na klimat oraz specyfikę poszczególnych re-

matu w działalności militarnej człowieka. Jeszcze w 1983 r. w zupełnie innych niż dzisiejsze warunkach politycznych grupa amerykańskich naukowców opracowała podstawy koncepcji „nuklearnej zimy”: chmury dymu, pochodzące z wybuchów jądrowych przegradza światło słoneczne, drogę do powierzchni Ziemi. Nastąpi katastrofalny spadek temperatury. Obliczono nawet, że serie próbnych wybuchów atomowych w atmosferze w 1958 r. spowodowały obniżenie temperatury na półkuli północnej o 0,3 stopnia Celsjusza.

Oddalenie widma nuklear-

kie ilości dwutlenku węgla którego stężenie było 4—10 razy wyższe niż obecnie. Temperatura na powierzchni planety wzrosła o 10 stopni Celsjusza (...). W czasie ostatniego okresu lodowcowego, 18 tysięcy lat temu, stężenie dwutlenku węgla w atmosferze wynosiło zaledwie 60 proc. dzisiejszego poziomu stężenia. Dwutlenek węgla — zdaniem

Ciąg dalszy na str. 3

Ten wiosenny
bukiet „upołował”
dla Czytelników
Anatol Chomicz

Fortuna
za miniaturowe
wydanie Koranu

297 tys. dolarów — taką kwotę zapłacił anonimowy nabywca starożytnego Koranu — sprzedanego na znanej londyńskiej aukcji „Christie”. Miniaturę księżkę długości zaledwie 7 cm i mającą 32 strony stworzył nieznany mistrz nie później niż w 10 w. n.e. Należała ona do jednego z pretendentów do tronu cesarskiego w Iranie. Kwota zapłacona za unikatową publikację jest największą jaką zapłacono kiedykolwiek za Koran w historii aukcji całego świata. Nabywcą był przedstawiciel jednego z muzeów europejskich. (PAP)



Jeszcze nie lato...

Wielokrotnie sygnalizowaliśmy już Czytelnikom, że w przypadku białostockiej giełdy frekwencja zależy od pogody. Wczoraj już od godz. 9 nie było kolejki do placu przy Alei Tysiąclecia Państwa Polskiego, a Automobklubu Po-dlaski sprzedał 420 biletów, co równoznaczne jest z liczbą aut wystawionych na giełdzie.

Według opinii znawców dobrze sprzedawały się maluchy, ceny nieco wyższe — wynikające z „nowego” przecenienia dolarowego.

Ciąg dalszy na str. 3

W OBIEKTYWIE



Wyższa szkoła jazdy na... klawiaturze

Już po raz szósty Łomżyńskie Towarzystwo Muzyczne zorganizowało międzywojewódzki konkurs fortepianowy społecznych ognisk artystycznych. Do udziału zaproszono dziewięć województw; w Łomży spotkali się reprezentanci białostockiego, suwalskiego, ostrołęckiego, olsztyńskiego i łomżyńskiego. Jury: Józef Grawiński (przewodniczący), Stanisław Morawski, Waltrauta Wrześniewska i Radosław Żurawski przesłuchało 21 wykonawców w czterech grupach wiekowych: do 9 lat, 9-11, 11-13 i powyżej 13 lat. W grupie pierwszej nie przyznano pierwszej nagrody, zaś drugą zdobyła Małgorzata Zimnowódzka z Ogniska Muzycznego w Nidzicy. W grupie drugiej laureatkami zostały: Danuta Basteł z Ostrołęki, Katarzyna Lewkowicz z Białegostoku i Agnieszka Prusinska z Olsztyna. W grupie trzeciej zwyciężką okazała się Bartosz Batuliński z Lidzbarka Warmińskiego, zdobywając także wyróżnienie specjalne, zaś drugie miejsce przyznano Joannie Wójcik ze Szczecyna. W tej grupie wyróżniono także Radosława Kędzierskiego z Ostrołęki i Pawła Sakowskiego z Białegostoku. Małgorzata Tomaszewska ze Szczecyna została laureatką pierwszej nagrody w grupie czwartej, zaś wyróżniono Ewę Galkę, Ewę Przychodźkę z Ostrołęki. Nauczycielami laureatów są: Iwona Jabłonowska, Michał Szymczuk, Teresa Gadomska, Lucyna Bartnikowska, Waltrauta Wrześniewska, Anna Nauszewska. Warto dodać, że prawie wszyscy laureaci wywodzą się z małych środowisk, w których nie funkcjonują szkoły muzyczne, a podstawowe umiejętności dzieci zdobywają wyłącznie w ogniskach. (Kios)

Harcerskie boje estradowe

W miniony piątek, 14 kwietnia, przyjechali do Łomży artyści w harcerskich mundurach z sześciu województw (białostockiego, białopodlaskiego, ciechanowskiego, ostrołęckiego, suwalskiego i łomżyńskiego) na rejonowe eliminacje Festiwalu Piosenki Harcerskiej.

Jury postanowiło przyznać równorzędny tytuł laureata przegladu następującym solistom i zespołom: Ewie Gil z Chorągwi Ostrołęckiej, Joannie Niedzwiedzkiej i zespołowi „Małgosi” z tej samej Chorągwi. Pozostałą grupę laureatów tworzą reprezentanci naszego regionu: zespół „Rewers”, Urszula Kapusta i zespół „To my” z Chorągwi Suwalskiej oraz Agnieszka Kosior, Beata Zawistowska i Anna Kaczynska, zespół „Lemoniadowy skaut” i duet „Eldar” z Chorągwi Łomżyńskiej. Nagrodę komendanta Chorągwi Białostockiej otrzymał zespół „Astat”, Suwalskiej — „Rewers”, a Łomżyńskiej „Lemoniadowy skaut” ze Szkoły Podstawowej w Szulborzu-Kotach.

Wczoraj, 16 bm. uczestnicy eliminacji zaprezentowali łomżyńskie publiczności koncert pt. „Pamiętacie o ogrodach”, nawigujący do prowadzonej na terenie naszych chorągwi harcerskich akcji „Zielone płuca Polski”. Najlepsi wezmą udział w Festiwalu w Siedlcach. (Kios)

Koronacja z incydem

Ciąg dalszy ze str. 1

członkowie zespołu — niesmaczna kuchnia i warunki noclegowe poniżej ich przyzwyczajenia (zespół został zakwaterowany w hotelu „Crystal II”) Pikanterii całego zdarzenia dodaje fakt, że jest to orkiestra stworzona ze studentów warszawskiej Akademii Muzycznej im. F. Chopina, czyli uczelni, która była głową Przewodniczący jury, prof. Lech Puchnowski skwitował mały skandal o dużym rezonansie krótko: W czasie jazdy pękła nam opona, pomimo to dojechaliśmy szczęśliwie do końca.

Filologia słowiańska na KUL

Filologia słowiańska — to nowy kierunek studiów otwierany od przyszłego roku akademickiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przewidziana jest możliwość studiowania języków wschodniosłowiańskich: rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego. W programie studiów szczególne akcenty położone zostaną na specyficzną kulturę chrześcijańską wschodniej słowiańszczyzny. Kandydaci na ten kierunek studiów obowiązują egzaminy wstępne: pisemny i ustny z języka rosyjskiego oraz ustny z literatury polskiej z elementami historii (PAP)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ELEKTRYKÓW zatrudnił. 33-556.
KAROSERIĘ fiat 125 do remontu — sprzedam. Tel. 759-716.
OVERLOCKI nowe — sprzedam. Hotel „Kryształ” Antos. g 2510-1 g 2540-1



w Białymstoku zaprasza

od dnia 17 kwietnia 1989 r.
DO NOWO URUCHOMIONEGO KOMISU MEBLOWEGO
w Sokółce, ul. Białostocka 126
ZYCZYMY UDANYCH TRANSAKCIJ

k 1946-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
TRANSPORTU MLECZAKARSKIEGO
w Białymstoku, ul. Hetmańska 38
tel. 512-712, 512-825

ŚWIADCZY USŁUGI

transportowo-spedycyjne taborem:

- skrzyniowym
- wywrotkami
- chłodniami
- cysternami
- sprzętem przeładunkowym
- osobowymi

Oferujemy konkurencyjne ceny.
Świadczy usługi na terenie kraju usługobiorcom indywidualnym i jednostkom gospodarczym.

k 2120-1

UCHWAŁA
w sprawie zadań partii
w wyborach do Sejmu i Senatu

Ciąg dalszy ze str. 1

ter i tempo dalszych przemian społeczno-politycznych i gospodarczych.

W wielkim dziele przebudowy Rzeczypospolitej partia ma swój niepodważalny udział. Wspólnie z sojusznikami konsekwentnie zabiega o przyspieszenie reform. Ich jedynym celem jest pomyślenie o Polsce i jej obywateli.

Partia będzie aktywnym uczestnikiem kampanii przedwyborczej, otwartym na współdziałanie ze wszystkimi konstruktywnymi siłami społecznymi, z każdym, dla kogo dobro narodu i państwa jest celem nadrzędnym.

Komitet Centralny zwraca się do terenowych ogniw partii o podjęcie stosownych przedsięwzięć, tak aby kampania wyborcza stała się kontynuacją dialogu rozpoczętego

przy „okrągłym stole”, dla dobra kraju i lokalnych środowisk. Wyrażamy nadzieję, że w szeregach opozycji znajdzie się dość siły i odwagi, by dialog ten kontynuować w imię postępu i rozwoju ojczyzny.

Komitet Centralny zwraca się do wszystkich członków i kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o zaangażowanie w walce wyborczej o czynny udział w promowaniu kandydatów na posłów i senatorów, w propagowaniu programu partii, w agitacji na rzecz masowego poparcia kandydatów PZPR i koalicji — wszystkich wybitnych Polaków.

Jest nas ponad 2 miliony. Mamy szczerze cele. Tworzymy wielką siłę. Niech świadomość tego towarzyszy nam przez całą kampanię i w dniu wyborów.

Komitet Centralny PZPR

Raif Dizdarević
zakończył wizytę w Polsce

Ciąg dalszy ze str. 1

czyli warunków wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej, mającej istotne znaczenie dla całokształtu stosunków polsko-jugosłowiańskich.

— Moja wizyta jest przejawem wspólnego zainteresowania Polski i Jugosławii tym, aby dobre stosunki, jakie istnieją między nami, mogły się nadal korzystnie rozwijać — powiedział R. Dizdarević podczas spotkania z przedstawicielami polskich i jugosłowiańskich środowisk masowego przekazu.

W godzinach popołudniowych na lotnisku Okęcie odbyła się — z udziałem kompanii reprezentacyjnej złożonej z żołnierzy trzech rodzajów sił zbrojnych — uroczystość pożegnania przewodniczącego Prezydium SFRJ Raifa Dizdarevića przez Wojciecha Jaruzelskiego, Mieczysława Rakowskiego i Romana Malinowskiego.

W niedzielę R. Dizdarević przebywał w Krakowie i Oświęcimiu. (PAP)

Polska-Francja

Ożywić
współpracę

Wiele pięknych kart zaplanych zostało w historii stosunków polsko-francuskich. Niestety od kilku lat brak ożywiającej materii powołał do życia niekorzystny, a nawet bardziej pożytki impuls, jakie wzajemnym kontaktom nadały wizyty min. Raimonda w Warszawie w 1987 r. oraz min. Olechowskiego w Paryżu w końcu ub.r., jak również rozmowy, które prowadziła w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie dokonanie przeglądu realizacji ustaleń z wizyty min. Olechowskiego w Paryżu, wzmagała ona poglądy na temat politycznych i gospodarczych relacji między dwoma krajami. W tym kontekście — jako szansa na przełamanie impasu — należy widzieć rozpoczętą się 17 bm. wizytę ministra Spraw Zagranicznych Francji, Rolanda Dumas w Polsce. Jej celem będzie

Początek niełatwej drogi

Ciąg dalszy ze str. 1

Regulamin wyborczy przewiduje nieograniczoną liczbę kandydatów do wszystkich władz Stronnictwa (przewodniczący CK SD, Centralny Komitet SD, Centralna Komisja Rewizyjna, Centralny Sad Partyjny). Już wiadomo, że delegaci z woj. katowickiego zgłoszą — na przewodniczącą CK SD — kandydatkę dotychczasowego członka Prezydium CK — Jerzego Jóźwiaka, który — przypominamy — uczestniczył w obradach Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów SD w Białymstoku. Wśród kandydatów, którzy mogą być zgłoszeni, wymieniamy się m.in. prof. Jana Janowskiego z Krakowa, także członka Prezydium CK SD, uczestnika niedawnych obrad „okrągłego stołu”.

Co ciekawe, delegaci z województwa białostkiego, częstochowskiego i katowickiego zdecydowanie opowiadają się za koncepcją wolnej rywalizacji o miejsca w przyszłym CK SD, bez uprzedniego rezerwowania miejsc dla każdej organizacji wojewódzkiej.

Wybory władz krajną więc spora czasu na Kongresie, który potrwać ma cztery dni — od poniedziałku, 17 kwietnia do czwartku, 20 bm. Czy pierwsza tura wyborcza wyłoni przewodniczącą CK i Centralny Komitet SD — trudno jest przewidzieć. Na

poprzednim, XIII Kongresie, gdy rywalizowali ze sobą Tadeusz Witold Młyńczak i prof. Edward Kowalczyk, ostatecznie rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero po kilku turach. Zwyciężył wówczas T. Młyńczak. Myślę, że dość symptomatyczne jest stwierdzenie prof. E. Kowalczyka w niedawnym udzielonym wywiadzie prasowym:

— Wszyscy liczą na to, że zbliżający się XIV Kongres SD dokona rozstrzygnięcia personalnych i programowych na miarę oczekiwań i ambicji członków Stronnictwa. Na czele naszej partii musi stanąć ekipa obdarzona wiedzą i wyobraźnią polityczną.

Jeszcze tylko krótko o delegatach z naszego regionu. Reprezentują oni bardzo zróżnicowany przekrój społeczno-zawodowy. Jest wśród nich m.in. pięciu inżynierów i techników, pięciu ekonomistów i tyłuż nauczycieli, trzech lekarzy, są przedstawiciele rzemiosła, działacze kultury, pracownicy administracji państwowej i gospodarce. Nie brak przedstawicieli młodego pokolenia, którzy ostrogi działalności politycznej zdobywali w Srodkowskich Komitetach Młodych Demokratów. Mandat delegata mają także trzej przewodniczący WK SD: Marian Luto (Suwałki), Cecylia Sobolewska (Łomża) i Jerzy Wiktor Slezak (Białystok).

BOHDAN HRYNIEWIECKI



Ciąg dalszy ze str. 1

Z nowinek warto odnotować umiędzynarodowienie autogieldy. Już nie tylko z racji wystawiania na niej samochodów zagranicznych marek. Otóż, wczoraj pojawił się obywatel radziecki, który zapragnął nabyć samochód marki „Volga”. Na przeszło dwie stany wzięły formalne — nie wiadomo było czy posiadane przez tego pana złotówki miały udokumentowane pochodzenie. Pierwszy krok został jednak uczyniony i w edle wszelkiego prawdopodobieństwa należy spodziewać się dalszych.

Oto wczorajsze notowania giełdowe (ceny żądane):
Fiat 126p — 1,5 i 1,25 tys. bonów (1988), 3,5 mln zł (87 i 86), 750 bonów lub 2,8 mln

zł (85), 1,8 i 2,1 mln zł (84), 1,8 mln zł (83), 1,6 mln zł (82), 1,5 mln zł (80 i 79), 900 tys. zł (76).

Fiat 125p — 2,5 tys. bonów (1988), 4,5 mln zł (87), 1,5 tys. bonów lub 4,1 mln zł (85), 3,8 mln zł (84), 2,9 mln zł (83), 2 mln zł (81), 1,7 mln zł (79), 1 mln zł (78), 1,7 mln zł (77).

Polonez — 3,7 tys. bonów (1988), 3,5 tys. bonów (87), 5,8 mln zł (85), 1,3 tys. bonów (83), 4,2 mln zł (81), 1,1 tys. bonów (80).

Lada 1500 — 2,6 tys. bonów (1988), 4,8 mln zł (83).

Lada 1500 — 1,2 tys. bonów (1981), 2,5 mln zł (80), 3 mln zł (79).

Wartburg — 2,1 tys. bonów (1988), 1,5 tys. bonów (85), 3,2 mln zł (82), 1,8 mln zł (77), 1,5 mln zł (76).

Termometr wskazuje ocieplenie

Ciąg dalszy ze str. 1

większości badaczy — jest naturalnym termometrem ziemskiej atmosfery. Jego podwyższona zawartość sygnalizuje nadejście epoki ocieplenia. Znajdujemy się na progu takiego kolejnego okresu. Od początku XX wieku stężenie CO₂ w atmosferze wzrosło o 25 proc.

Czy wynika z tego zagrożenie dla życia? — W perspektywie wyznaczanej przez zdolność ludzkiego przewidywania (takie zdanie istnieje jako jedna z wielu hipotez Skłania ku niej matematyczny model prognozowania klimatu, który przewiduje, że w najbliższym czasie ziemskiej atmosfery. Obecnie 5 mld mieszkańców kuli ziemskiej wydycha rocznie ok. 140 mld ton CO₂. Tyle samo dwutlenku węgla wchłania świat rośliny w procesie fotosyntezy. Lecz pod koniec XXI wieku liczba ludności wzrośnie do około 10 mld. Czy systematycznie nieznacznie „zielone płuca” Ziemi zdolne zapewnić właściwy skład mieszaniny gazów potrzebny do oddychania? Co zatem groźniejsze — efekt cieplarniany i wywołanie przez niego klęski, czy brak powłoki?

Oddajmy głos naukowcom: „Nasza planeta żyje w innym wymiarze czasowym niż ludzie — twierdzi prof. James McCarty z Uniwersytetu w Harvardzie. Procesy stabilizujące temperaturę na Ziemi na przestrzeni epok geologicznych mogą zapewnić zachowanie życia, lecz nie mogą gwarantować, że życie zostanie zachowane dokładnie w takiej formie, jaką my znamy”. Z kolei prof. Michael Mickelroy, planetolog z tego samego uniwersytetu uważa, że „zmiany klimatyczne, w skali epok geologicznych nawet dość gwałtowne, są nieodłączną częścią samoregulowania się mechanizmu zapewniania życia. Dlatego niezależnie od wszelkich katastrofizmów, jakie na przestrzeni pradziejów miały miejsce, Ziemia ochroniła życie przez przeszło 3 miliardy lat”.

ANDRZEJ KRUCZEWSKI

Dlaczego wołały morze?

JOANNA I KATARZYNA

Kateszczenko przez latnych parę lat były podparami siatkarskich drużyn dziewcząt białostockiej Juwenii. Starsza o rok Joanna przeszła w pewnym momencie do AZS Białystok. Obie grały w reprezentacji Polski juniorek. Z o wiele większymi sukcesami występowała starsza Joanna. Tymczasem jednak w roku 1987 obydwie utalentowane dziewczyny zniknęły z siatkarskich parkietów. Dopiero po roku, również obydwie, rozpoczęły grę w... Spójni Gdańsk. Czyżby kolejny przypadek kaperownictwa, którego ofiarą padły zawodniczki z naszego regionu? W tym celu wybrałem się do Trójmiasta. Obydwie panny Kateszczenko mieszkają w gustomiej urządzonym mieszkaniu w olbrzymim „falowcu” w Gdańsku. Czyżby już tak szybko zaślubiły na przykład lokala, na który wielu gdańszczan czeka po dwadzieścia i więcej lat. Tej treści pytanie zaledwie dziesięć minut. Zaprzeczają.

— Klub wynajął nam to mieszkanie byśmy mogły spokojnie mieszkać, grać w siatkówkę, ale także i studiować. A jak się znalazłyśmy akurat w Gdańsku?

I tu popłynęła opowieść o rodzinnej tragedii, po której człowiek nie wie właściwie co dalej ze sobą uczynić, a „siatkówka” w takim przypadku jest tylko czymś odległym, jakby nierzeczywistym. Bo coż znaczy jakieś tam odbijanie piłki?

Wtedy, w roku 1987 Kasia dopiero co wróciła z Elbląga,

ze spartakiady, z brązowym medalem. Myślała o naturalnym przejściu do AZS, gdzie przecież już grała siostra. Joanna grała w kadry juniorek. Była w podstawowej „szóstce”. I nagle te rodzinne komplikacje Kasia zrezygnowała z przejścia do AZS. A Joanna zrezygnowała z dalszych przygotowań do wielu atrakcyjnych wyjazdów zagranicznych z reprezentacją.

— Obydwie zajęłyśmy się nauką — mówi Joanna Kateszczenko. Tym bardziej, że

Nie tylko w „Stolbudzie”

Przesadą byłoby pisać, że nie zamykają się drzwi do pokoju związku zawodowego (co by nie najlepiej świadczyło o sytuacji i stosunkach w zakładach), ale faktem jest, że każdego dnia zjawia się w nim kilkanaście osób. Z różnymi sprawami, zawodowymi i rodzinnymi, które przejmują i załatwia GRAZYNA BAKUN.

Z JAKIM SKUTKIEM? —

Sądze — odpowiada — że członkowie naszego związku, jak też nie zrzeszeni, nie powinni mieć powodu do narzekania. Staramy się w miarę możliwości jak najlepiej wypełniać swe powinności wobec załogi. A nie jest to w obecnych czasach takie łatwe. Potrzeb jest wiele, od odzieży roboczej do mieszkań, zaś pieniędzy, ze względu na inflację, jest coraz mniej. W rezultacie wydajemy na różne cele i z tzw. różnych tytułów coraz więcej milionów złotych.

społecznej. Te i inne funkcje wypełniają komisje związku.

— Weźmy dla przykładu problem mieszkaniowy. Uczestniczymy w przydziale mieszkań zakładowych zwalnianych przez tych, którzy otrzymali je w spóźnień i przydziale kredytów na wkłady, remonty, modernizację. Chcielibyśmy dodać, że powstała spółdzielnia domków jednorodzinnych i przyznajemy kredyty do 15 procent wartości kosztorysowej. Udzielamy także pomocy przy dostarczaniu sprzętu i zakup materiałów.

W kręgu ludzkich spraw

Akurat, jak gdyby na zamówienie, z głośnika radia wleżała zakładowego płynnie sprowadzanie z ubiegłorocznej działalności socjalnej, prowadzonej z aktywnym udziałem związku zawodowego. Trwa ono kilkanaście minut bo też jest o czym mówić i z czego się rozliczać.

W ZAKŁADACH I W MIEŚCIE

— Chce pan wiedzieć, jakie mamy rozeznanie, czym się zajmujemy i na ile nasza praca pomaga załodze — podejmuje pytanie przewodniczący zarządu zakładowego związku zawodowego w Zakładach Stalarki Budowlanej „Stolbud” w Sokółce Włodzimierz Ciliuko. Otóż powiem — a to chyba coś znaczy — że z połową pracowników zakładów jestem po imieniu. Pomaga ten kontakt i otwartość w wyrażaniu opinii. Naturalnie, że są one podzielone w poszczególnych kwestiach, często krytyczne, ale też i wyważone. W zasadzie więcej jest pretensji i założeń powodowanych sytuacją w mieście. Słabe jest bowiem zaopatrzenie w handlu, a jakościowo wyrobów spożywczych wprost fatalna, mimo wysiłków cich. Niestety, interwencje nasze są bezskuteczne, chociaż tak wiele czynimy dla Sokółki.

— Wróćmy więc do zakładów. Myślę, że wybranie mnie na drugą kadencję jako przewodniczącą jest też pozytywną oceną naszej pracy. Ludzie widzą, że staramy się bronić ich praw, że stworzyliśmy sobie poczytanie, w miarę jak sprawy muszą, mieć akces związku. Nie chodzi o formalności, ale baczenie na zachowanie sprawiedliwości

W ubiegłym roku załatwiłmy pozytywnie 81 podań.

Rozmowę naszą przerywa interesantka w czerni przybłąła w sprawie zasiłku statutowego. Po jej wyjściu przewodniczący informuje, iż z tego tytułu wydawkowano w minionym roku 570 tys. złotych. Gdy chodzi o zasiłki — dodaje — to najczęściej korzystają z nich emeryci i renciści. W ubiegłym roku załatwiłyśmy im na około 600 tys. złotych, przydzielając także spore ilości drzewa opałowego.

Znacznie większe sumy, idące w miliony złotych, pochłaniają sprawy socjalne, kulturalne, sportowe. Co roku znaczna część pracowników i ich dzieci korzysta z czasów zakładowych między innymi we własnym ośrodku w Niechorzu nad morzem, wędrownych oraz kolonii w kraju i ZSRR. Organizowane są też wycieczki krajoznawcze, do teatrów i kin, okolicznościowe spotkania, zawody sportowo-rekreacyjne jako że w zakładach istnieje kolo żeglarskie, wędkarskie, szachowe i inne.

— Po prostu zajmujemy się wszystkim wspólnie z załogą socjalnym — nadmieniam Grażyna Bakun. — Ogródkami działkowymi, stółką, odzieżą, BHP, sprawami placowymi...

— Te ostatnie są najtrudniejsze, tak jak wynikające z naruszeń umowy o pracę — zauważam.

— To fakt. Zdajemy sobie sprawę i musimy być przestrzegani dyscypliną pracy. Niemniej staramy się bronić człowieka, niekiedy poręczając za niego. Wiadomo, różnie w życiu bywa.

Później dyrektor Piotr Lemaneiewicz potwierdzi, że

rzeczywiście zdarzają się spiecia w kontaktach ze związkiem, ale — przyzna — w zasadzie współpraca się układa. A jakie sprawy są najtrudniejsze? Oczywiście, że placowe, zresztą jak wszędzie. A przecież — podkreśla — zarobki u nas nie są aż tak wysokie jak w innych zakładach, zaś na niektórych stanowiskach dużo więcej niż sto. I w wysokości zarobków należy głównie upatrywać stabilizacji załogi.

Z pokoju dyrektora dopiero co wyszli przedstawiciele inspektoratu oświaty. Czego chcieli? Oczywiście pieniędzy na dofinansowanie remontowanych placówek. Jak już zaznaczył Włodzimierz Ciliuko, „Stolbud” w dużej mierze decyduje o życiu w Sokółce. Opieką nad przedszkolami i szkołami, ogrzewaniem miasta i zaopatrywaniem w ciepłą wodę, uzbrojeniu i budowa ulic itp. To wszystko kosztuje dziesiątki milionów. — A skąd je

ności nam wciąż daleko — mówi Piotr Lemaneiewicz. Zarówno w sferze pracy, jak osobistego życia Stąd też są różne, nie zawsze najlepsze nastroje. I nie ma się czemu dziwić, gdyż ludzie chcą mieć zapewnioną bezkolizyjną pracę, dobre zarobki oraz możliwość spokojnego zaspokojenia swych potrzeb. Tylko, że trudno mi się zgodzić, kiedy w żądaniach nie uwzględnia się realiów. A są tacy, którzy na uzasadnione argumenty mają tylko jedną odpowiedź: — A co nas to obchodzi.

Nawiązujemy w rozmowie do porozumienia „okrągłego stołu”. — Uważam, że powinniśmy one, a przede wszystkim rozsądną i konsekwentną politykę rządu przyczynić się do szybszego uzdrowienia gospodarki — mówi. — Gdy zaś chodzi o pluralizm związkowy to jestem spokojny. Najważniejsze, żeby współpraca związkowa polegała na koja-

brać gdy inflacja szaleje? — pyta dyrektor.

MIEDZY NADZIEJĄ I OBAWĄ

Na pozór odpowiedź wydaje się prosta: z przedsiębiorczości i efektywności.

— To ja dobrze wiem — odpowiada dyrektor. — Ale proszę powiedzieć co można zrobić dla zwiększenia mocy produkcyjnych, jeśli po dobrym wykonaniu planu, jak to było w roku ubiegłym, do dyspozycji przedsiębiorstwa pozostaje na wszystkie cele 400 milionów z wypracowanych 1500 milionów złotych zysku. A po pierwszym kwartale? Wyprodukowaliśmy ponad 332 tys. metrów kwadratowych stolarstwa, w tym 98,5 tys. metrów 3-szybowych okien, a rentowność nam spadła. Dlaczego? Bo utrzymaliśmy ceny własne, gdy tymczasem płaćliśmy więcej za materiały, surowiec, energię. W konsekwencji i my musieliśmy od 1 kwietnia podnieść ceny.

— Skoro zaś mowa o przedsiębiorczości... Rozpoczęliśmy produkcję eksportową tzw. kasobudów czyli elementów do zabudowań. Dlatego mamy trochę dewiz i możliwość wyeliminowania dwóch strugarek o raz zainstalowania czołarki do linii okien.

— Lecz znów są kłopoty. Odczuwamy niedobory tarcicy, szkła, płyty pilśniowej. To odbija się na organizacji i rytmie produkcji na którą, co chciałbym dodać, mamy duży zbył.

Przypominam, że podczas ubiegłorocznej wizyty w zakładach słyszałem o dużej poprawie w zaopatrzeniu. Co więcej, jak podkreślano z zadowoleniem, niczego nie brakuje — Niestety, do normal-

reniu interesów załogi i przedsiębiorstwa.

To pytanie — czy wystarczą obecna działalność i jak się ją widzi w nowych czasach — stawiam też związkom zawodowym. — Kiedy rozpoczęliśmy działalność w 1983 roku — mówi Grażyna Bakun — do związku zapisało się 146 osób. Dziś są to około 735 osób, w tym tylko 36 emerytów i rencistów. A zatem zdecydowana większość załogi, która liczy około 1200 pracowników, jest w naszym związku. I wciąż przybywają nowi, mimo że nie agituje.

— A jak będzie, jeśli powstanie druga organizacja? Niech pan nie wyraża odpowiedzi — mówi Włodzimierz Ciliuko. — Wszystko zależy od dobrej woli, wzajemnego zaufania i poszanowania, widzenia wspólnoty interesów.

Rzeczywiście, trudno dziś powiedzieć, nie tylko w sokółskim „Stolbudzie”, jaką postawę przyjmie ewentualny konkurent obecnego związku. Jak na razie słyszy się deklaracje współpracy, chociaż tu i ówdzie dają o sobie znać niepokojące ambicje. Nie, więc dziwnego, że obok nadziei pojawiają się i obawy. Bo jak na przykład — pada pytanie — uzgodnienia będą stanowiska w tak zasadniczych sprawach, jak podział funduszu socjalnego i mieszkaniowego?

Mówi się, pożyjemy, zobaczymy. Jedno jest pewne: im mniej będzie niezadowolonych konkurentów, a więcej zrozumienia i uczciwej współpracy, tym szybciej urzeczywistnimy nasze życzenia i zamierzenia.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Bal na dworcu

W Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi trwają zdjęcia do filmu wg scenariusza i w reżyserii Filipa Bajona „Bal na dworcu w Koluszkach”. Jego akcja dzieje się w noc sylwestrową podczas zimy stulecia, na przełomie 78/79 roku. Wówczas ciężkie warunki atmosferyczne unieruchomiły pociągi na wszystkich polskich dworcach, ale scenarzyście chodzi o ten jeden, właśnie w Koluszkach, gdzie pasażerowie spędzają swojego przymusowego Sylwestra, przeżywając różne przygody. W rolach głównych — Zbigniew Zamachowski i Hanna Polak. W pozostałych również świetni aktorzy: Jan Nowicki, Jan Peszek, Henryk Bista, Leon Niemczyk, Maria Gładkowska.

NA ZDJĘCIU: scena zbiorowa na dworcu w Koluszkach. CAF — Andrzej Zbraniecki



Ziołowe fascynacje

Rozmowa z JANEM ŁAPINSKIM z Grudek k. Białowieskiej, emerytowanym leśnikiem, zielarzem i przewodnikiem.

— Znamy jest Pan w swoim (i nie tylko) środowisku przede wszystkim z zamiłowania do ziół. Skąd się Pana wzięło to zainteresowanie?

— Mógłbym odpowiedzieć, że to tradycja rodzinna — mój „try” zajmował się zielarstwem. Ale tak naprawdę na zioła zwróciłem uwagę przed około piętnastoma laty, gdy u mnie i mojej żony rozpoczęły się niedomagania zdrowotne. Jako leśnik znałem trochę roślin, lecz oczywiście ta wiedza była niewystarczająca. Zaczęliśmy gromadzić różne podręczniki i poradniki z zakresu zielarstwa, zarówno stare jak i nowe. Szczególnie cenne okazały się prace Ożarowskiego i Muszyńskiego. No i zaczęliśmy zbierać zioła, przede wszystkim te, które były użyteczne w dolegliwościach rodziny.

— Znamy jest Pan w swoim (i nie tylko) środowisku przede wszystkim z zamiłowania do ziół. Skąd się Pana wzięło to zainteresowanie?

— Mógłbym odpowiedzieć, że to tradycja rodzinna — mój „try” zajmował się zielarstwem. Ale tak naprawdę na zioła zwróciłem uwagę przed około piętnastoma laty, gdy u mnie i mojej żony rozpoczęły się niedomagania zdrowotne. Jako leśnik znałem trochę roślin, lecz oczywiście ta wiedza była niewystarczająca. Zaczęliśmy gromadzić różne podręczniki i poradniki z zakresu zielarstwa, zarówno stare jak i nowe. Szczególnie cenne okazały się prace Ożarowskiego i Muszyńskiego. No i zaczęliśmy zbierać zioła, przede wszystkim te, które były użyteczne w dolegliwościach rodziny.

— Właściwie tak, aczkolwiek trudno mi „kreślić konkretne przyczyny. Kiedyś np. było dużo waleriany na lekach przy drodze do Pogorzela; dzisiaj zostało jej niewiele. Mniej jest też maczanki. A taka borówka brusznica, choć w puszczy są jej duże lany, kwitnie i owocuje w coraz mniejszych ilościach. Przypuszczam, że „est to skutkiem wstrząsających zanieczyszczeń atmosferycznych.

— Od 1974 r. zajmuje się Pan prz wodnictwem. Rocznie oprowadza 70-80 grup wycieczkowych. Czy przy tej o-



— Ale później wykaz zbieranych ziół znacznie Pan rozszerzył.

— Zgadza się. Krewnik, sąsiedzi i znajomi, przekonawszy się, że ziołami można wyleczyć pewne choroby, zaczęli prosić mnie o dostarczenie im odpowiedniego receptur. Trudno bliźniemu odmówić pomocy, powiadałbym nawet, że to nie po chrześcijańsku.

— Czy udało się Panu wyleczyć kogoś całkowicie?

— Tak. Stosuję przede wszystkim mieszanki ziołowe. W większości przypadków o pieram się na recepturach znanych zielarzy — ojów Klimuzki i Sroki, są one dośkonale, ale też układam swoje. Miałem kilka przypadków wyleczenia chorób skórnych za pomocą ziół. Otrzymałem też informacje, iż zastosowanie huby czarnej (włókniuszka kulszowego) i białej (norka brzozy) zahamowało rozwój niezadowolonych chorób, nowotworowych. Muszę też tutaj zaznaczyć, że stosowanie ziół jest żmudne, czasochłonne i długotrwałe, w rezultacie jednak pomocne. Ten, kto nie może zdobyć się na upor i systematyczność nie powinien sobie zaważać głowy ziołami.

— Ponoć na hubie brzozy wielu niekorzystnie robią dobre interesy.

— Tak, znam parę takich osób, mnie na szczęście wśród nich nie ma.

— Wiem, że z upodobaniem przyrządza Pan różne ziołowe herbatki i salaty.

— O właśnie! Chciałbym polecić Czytelnikom „GW” salatkę, która pomoże im zregenerować organizm po zimie. Należy wziąć w równych „ciach” młoda pokrzywa, świeże liście krwawnika, babki lancetowatej i mniszka lekarskiego oraz szczyptę. Wszystko dobrze posiekać, przetrzeć lekko solą i pozostawić do maceracji na 30-40 minut, aby pozbyć się gorzkiego smaku mniszka. Później przygotować majonezem lub śmietaną i spożywać przynajmniej po 2 łyżki stołowe dziennie. Można też stosować do kąpieli. Salatkę działa także od-

kazji próbuje Pan zainteresować ziołolecznictwem turystów?

— Oczywiście, że tak! Posiadam na trasie różne gatunki roślin leczniczych. Informuję, w jakich chorobach one pomagają. Ludzie dopiero wtedy przypominają sobie, że gdzieś tam w domowych bibliotekach posiadają atlasy roślin czy poradniki zielarskie. Obiecuję, że otrzyma je z kurzu i zacząć wykorzystywać. Przypuszczam, że przynajmniej jedna osoba na dzień będzie dotrzymać słowa. Podkreślam jeszcze raz, że zbieranie ziół i ich stosowanie wymaga naprawdę dużej cierpliwości. Wycieczki zaś oprowadzam nie tylko po to, aby coś szerzyć wśród turystów, wiedz zielarską. Głównym moim celem jest zaznajomienie ludzi ze wspaniałą przyrodą Puszczy Białowieskiej, wzbudzenie do niej szacunku. Ponadto lubię kontakty z coraz to nowymi ludźmi.

— Jakiej porady chciałby Pan udzielić temu, kto ma zamiar rozpocząć zbieranie ziół?

— Najpierw należy nauczyć się dobrze rozpoznawać poszczególne gatunki roślin. Ziół nie zbieramy przy dużych trzaskach komunikacyjnych (przy okazji chcę zwrócić uwagę na spotkanie u nas i gminne wypasanie krow na poboczych dróg — sprawa o no, że wraz z mlekiem wprowadzamy do organizmu duże dawki metali ciężkich, najniebezpieczniej główne drogi żywności) ani też „rozsypanych” Najlepiej to czynić po godzinach 13-15. W rzeniu nie można pozyskiwać w okresie wegetacji roślin.

— Cztery lata temu przeszedł Pan na emeryturę. Teraz chyba ma Pan więcej czasu na swoje zainteresowania?

— A skądże! Człowiek staje się coraz mniej sprawnym, przez co potrzebuje coraz więcej czasu na wykonanie różnorodnych czynności.

— To znaczy, że „od starości” nie ma ziół?

— Niestety, nie ma! Są tylko takie, które mogą ją uczynić znośniejszą.

Rozmawiał: PIOTR RAKOŁ, FOT. WOJCIECH RYNARZEWSKI

Zastój w „szarych komórkach”?

W naszych zakładach podległych Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku — mówią racjonalizatorzy — największą uwagę poświęca się sprawom ekonomicznym. Na dalszym miejscu jest postęp techniczny.

Rok ubiegły przyniósł tam 80 propozycji technicznych, z których 65 po zastosowaniu dało oszczędności na sumę około 28 mln zł. Najlepszymi wynikami legitymują się: Rejon Dróg Publicznych w Augustowie i Oleku oraz Rejon Eksploatacji Kruszywa w Suwałkach.

Wiele usprawnień wiąże się z doskonaleniem urządzeń maszyn oraz BHP. Na wyróżnienie zasługują nowatorzy: Jacek Pieczur, Zbigniew Owsiak, Jan Skoczeń, Ewa Maciocha, Dariusz Kopański, Stanisław Jabłoński i Zenon Cieplewski.

W wynalazczości dotyczącej drogownictwa są znaczne rezerwy. Miernie wyniki lub zerowe mają Rejon Dróg Publicznych w Białymstoku, Górkach, Piszku, Grąjewie i Łomży. Nie dziwnego, że twórcy techniczni w naszym regionie są mało efektywni, gdyż jedyna ziołowa w DODP zainwestowana w racjonalizację przynosi zaledwie cztery złote oszczędności.

Miedzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji też nie przejawia większej działalności ograniczając się do konsultacji i wycieczek technicznych. Tymczasem w drogownictwie jest wiele do zrobienia w dziedzinie wynalazczości. Sądymy, że szefowie Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych znajdują sposoby na obojętność twórców myślenia swoich pracowników.

Ciąg dalszy na str. 4

Ciąg dalszy na str. 4

Kateszczenko story

Czy rzeczywiście bohaterki?

KIEDY stojąca dopiero u

progu wielkiej sportowej przygody reprezentantka Polski juniorek w siatkówce Joanna Kateszczenko latem 1987 roku podjęła decyzję o zakończeniu kariery sportowej, pełnilem wówczas — i jeszcze przez kilka następnych miesięcy — funkcję prezesa białostockiego AZS-u. Decyzja ta bardzo mnie za-

becnie nie przyniesie żadnego skutku”. Podczas ostatniej wizyty u pań Kateszczenko powiedziałem też Joannie, dziękując za to co dla nas zrobiła, że nie będziemy urządzić oficjalnych pożegnań, bo nie wierzę, żeby to było ostateczne zerwanie ze sportem. Nie przewidywałem jednak wtedy jak szybko te słowa okażą się prorocze.

poszukujących nam lepszych warunków do uprawiania sportu i nauki, a może jeszcze inaczej — poszukujących innych przyjemnych okoliczności towarzyszących uprawianiu amatorsko-zawodowego sportu. Jest to naturalne. Uważam jednak, że nie jest to wystarczającym powodem, aby czynić z nich bohaterów. Dla mnie bohaterami są raczej ci, którzy zostają. Warto też zainteresować się tymi, którzy zostali, a sport przestali uprawiać, bo nie mogliśmy im pomóc.

Od końca października 1987 r. w związku ze zmianą władz Zarządu Srodkowskiego AZS dostał losy siostr Kateszczenko znam jedynie z przekazywanych prasowych. Tak się złożyło, że autorami dwóch z nich są moi byli studenci, absolwenci Wydziału Humanistycznego Filii UW: we wrześniu ubiegłego roku — Jerzy Gorko i obecnie — Krzysztof Szczepanik. Muszę przyznać, że wymowa ich tekstów budzi mój sprzeciw. Rzeczywiście, nie powinniśmy mieć pretensji do sportowców wyjeżdżających do Polski „A”

skoczący, były więc rozmowy mające na celu poznanie przyczyn i bezskuteczne próby jej zmiany. Pomimo moich niepowodzeń w porozumiewaniu się z siostrami Kateszczenko i ich sympatyczną Mamą, rozstał się — tak sądzę — przyjaźnie. 14 września 1987 r. wysłałem pismo do Polskiego Związku Piłki Siatkowej informując o sytuacji wycofania się ze sportu jednej z czołowych młodych zawodniczek w kraju, w którym m.in. napisałem: „...ze względu na jej aktualną dyspozycję psychiczną uznaliśmy, że dalsze przekonywanie o-

Reakcją na decyzję obydwu siostr były jakieś niedomówienia działaczy siatkarskich z Białegostoku.

— Nikt nie chciał zrozumieć naszej decyzji. Dopatrywano się w tym próby matactwa. Choć krótko. W AZS przestało się nami w ogóle interesować. Tylko od trenerów kadry dostawałam co jakiś czas wiadomości. Nie mieli do mnie pretensji. Pytali jednak delikatnie czy decyzja jest ostateczna. Początkowo zdecydowanie potwierdzałam. Czas

Ryb / jezioro będzie coraz mniej

Sledź, szprot, sardynka, ostrobnik, makrela, mintaj, morskuszek, łękieć, a z ryb słodkowodnych płoć, krap i ostanie karp. Przede wszystkim w konserwach, ale mogą być także w postaci marynat. Ponadto Zakłady Rybne w Giżycku wytwarzają maki rybne, frony techniczne oraz pasze. Produkcja w tym roku przekroczy 5,3 tys. ton, w tym 4 tys. ton konserw.

W BR. MIAŁO 40 LAT od chwili, gdy po raz pierwszy w Giżycku ryby trafiły do puszek. Niewielki zakład mieścił się wówczas w kącie w mleczarni, ale jednocześnie z podjęciem produkcji ruszyła budowa nowych obiektów.

Trudno powiedzieć, czy Zakłady Rybne miały szczęście do dyrektorów, czy też dyrektorzy do zakładów. Dość powiedzieć, że w ciągu czterdziestu lat było ich tylko pięciu. Zaczynał Janusz Beynar, pisał, nie przynosił nami do nowego zakładu sprawował Eugeniusz Kowalczyk, który poświęcił firmie ćwierć wieku; przed kilku laty władza przeszła w ręce jego następcy — Henryka Jurczyka.

Rozmowa z dyrektorem Jurczykiem stała się okazją nie tylko do poruszenia spraw związanych z przedsiębiorstwem, ale także do uzyskania garści refleksji dotyczących branży rybnej w ogóle.

Profil produkcji zakładów budził zdziwienie konsumentów. Wszak przedsiębiorstwo usytuowane w sercu Mazur przetwarza przede wszystkim ryby morskie...

— Często spotykam się z takimi wątpliwościami. Pierwsze projekty po powstaniu nowego zakładu przewidywały produkcję w granicach 2,5 tys. t. Stosunek gotowego wyrobu do surowca ma się jak 1:1,5. Potrzeba zatem prawie 4 tys. ton ryb. Połowem miał stanowić surowiec słodkowodny.

Takie były założenia w roku 1959. Gdy przyszło do realizacji, nigdy nie mieliśmy

takich ilości ryb z rzek i jezior, a w tym co dostawialiśmy nie było żadnego wyboru — drobny krap, płoć, okoń. W najlepszych, sześćdziesiątych latach otrzymywaliśmy jeszcze niewielkie ilości śleśiaw.

Dość z 2 tys. ton łowionych na Warmii i Mazurach, możemy liczyć na około 50 proc. Drugi, tyle musi trafić do

Śledź po giżycku

handlu i gastronomii. Taką ilość surowca, przy możliwości przerobu 7 tys. ton, starczyłaby na dwa miesiące pracy.

Coraz mniej będzie ryb słodkowodnych, gdyż przedsiębiorstwa rybackie — z racji eksportu — preferują węgorze. Stąd zmniejsza się ilość drobnych, stanowiących ich podstawowy pokarm, a dla nas przedmiot przetworstwa.

Naturalną konsekwencją dominacji w połowach i przetworstwie ryb morskich jest daleko posunięta mechanizacja produkcji w naszych zakładach. Linia, która ma możliwość dziennego przerobu 30 ton śledzi, czy kilkunastu ton szprot, nie może czekać na surowiec słodkowodny dostarczany kilka razy w roku po kilkaset kilogramów.

Możliwe, że w przyszłości wszystkie ryby oddawiane w jeziorach będą przechodziły przez nasz zakład, ale wówczas przetwarzalibyśmy je do postaci tuzi i filetów i takie

kierowali na rynek. Byłby wtedy możliwość wykorzystania odpadów do produkcji mączki i pasz. Teraz trafiają one na śmietnik.

— Czy nie byłoby rozsądniej przetworstwo ryb morskich zlokalizować na Wybrzeżu?

— Gotowe wyroby z zakładów rybnych trzeba i tak przewieźć w głąb kraju. Zresztą, coż znaczy 300 km w kraju wobec kilkunastu tysięcy, jakie ryby te muszą pokonać, zanim dotrą do naszych portów. Poza tym chłodnie na Wybrzeżu nie mogą przyjąć całej nadwyżki — mają też inne zapasy. Często ryby morskie otrzymujemy z południa kraju, a nie z nad morza.

Nasza szansa widzę w uniezależnieniu się od przetworstwa samej ryby. W pewnych okolicach musimy podejmować inną produkcję — może owocowo-warzywną, może suszę, a może coś jeszcze innego. W pewnym sensie czynimy to już teraz, robiąc jesienią zapasy warzyw, będących podstawą zalewy warzywniej oraz składnikiem sałatek rybnych, w których 30 proc. stanowi ryba, 30 proc. sos pomidorowy, a resztę własne warzywa.

Innym argumentem przemawiającym za lokalizacją przetworstwa w Giżycku są ludzie. Ze względu na konkurencyjność innych branż na Wybrzeżu trudniej tam o pracowników. Tu nie ma takich kłopotów. A są już pewne tradycje. Cztery typowe zakłady rybne w kraju: Gdańsk, Gdynia, Giżycko i Chojnice wytwarzają większość z 24 tys. ton konserw. Jest to tylko 60 proc. tego, co byśmy chcieli produkować.

— Właśnie, były czasy, kiedy na naszym rynku nie brakuowało ryb i przetworów rybnych...

— W latach siedemdziesiątych 17 central rybnych stało się przedsiębiorstwami przetwórczo-handlowymi, wytwarzającymi marynaty, garniturki, ryby wędzone. Natomiast zakłady rybne zajęły się mechanizacją produkcji konserw. Ilość przetworów rybnych wzrosła więc znacznie. Gdy zaczął się kryzys, pojawiły się problemy z opakowaniami. Produkcja konserw rybnych spadła w kraju z 38 do 24 tys. ton. Zostaliśmy

zmuszeni do wznowienia produkcji marynatów.

— Na czym polegają kłopoty z opakowaniami?

— Brak cyny, lakieru, blachy na puszkę. Nie podjęto drugiego etapu rozbudowy huty „Katowice”. Nie powstała też walcownia blach cienkich. Obecnie monopolista, jeśli chodzi o blachę, jest Huta im. Lenina. Na urządzeniach z lat pięćdziesiątych więcej już zrobić się nie da.

Choć przydałoby się więcej konserw na krajowy rynek, musimy część produkcji eksportować, aby móc kupić za dewizy niezbędne opakowania i komponenty oraz utrzymać zaplecze techniczne, gdyż podstawowe maszyny i urządzenia pochodzą z RFN.

Obecnie przeciętny Polak zjada rocznie 5,5 kg ryb. Zgodnie z postanowieniami X Zjazdu PZPR wskaźnik ten miał wzrosnąć do 8,5 kg. Bariera są opakowania i ograniczone możliwości naszej floty. Aby rozwiązać te problemy, niezbędne jest uregulowanie sprawy odpisów dewizowych. Terenem działania naszej branży jest drugi obszar płatniczy, a finansujemy się sami. Każde zmniejszenie odpisów dewizowych zmusza nas do zwiększenia eksportu kosztem zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Jeśli odpisy będą w granicach 90 proc. — jest taka propozycja — istnieje szansa na wzrost konsumpcji w kraju.

— Powróćmy jeszcze do spraw zakładu. Śledź, śledzik po giżycku, kreszta bardzo chwalonych, kosztuje ok. 600 zł. Czy to nie za dużo?

— Taka, niestety, jest kalkulacja kosztów. Drogi jest

surowiec czyli filety śledziowe, dochodzą ubytki, opakowanie i koszty pośrednie. Taka cena zapewnia nam niewielki zysk.

Podobnie jest z innymi naszymi wyrobami. W ostatnich latach rentowność zakładu jest niewielka i wynosi 13—14 proc. Aby przy obecnym systemie podatkowym móc się prawidłowo rozwijać, potrzebna nam rentowność w granicach 20 procent.

— Czy wobec tego zakłady nie mają perspektyw rozwoju?

— Obecnie gospodarka rybna przeżywa pewien zastój. Jeśli powstaną warunki umożliwiające odwrócenie floty, tak aby zapewnić przystosowanie do 900 tys. — 1 mln ton, da to impuls do rozwoju zaplecza przetworczego.

Jeszcze szansę widzę w uniezależnieniu się od przetworstwa samej ryby. W pewnych okolicach musimy podejmować inną produkcję — może owocowo-warzywną, może suszę, a może coś jeszcze innego. W pewnym sensie czynimy to już teraz, robiąc jesienią zapasy warzyw, będących podstawą zalewy warzywniej oraz składnikiem sałatek rybnych, w których 30 proc. stanowi ryba, 30 proc. sos pomidorowy, a resztę własne warzywa.

Inny profil produkcji uniezależniłby nas także od anomalii pogodowych, a te zdarzają się coraz częściej. Dwa lata temu mieliśmy kłopoty surowcowe, gdyż zmroźony Bałtyk przez prawie cztery miesiące uniemożliwiał wejście do portu. W tym roku sztormy sprawiły, że zapasy ryby mrożonej wykorzystane zostały prawie całkowicie.

Jesteśmy teraz na etapie kształtowania koncepcji tej dodatkowej produkcji. Szukamy partnerów do ewentualnej spółki. Poważnie zaawansowane są rozmowy z „Intersterem”.

— Życzę powodzenia.

Rozmawiał:

MARIUSZ PIOTROWSKI

FILM

Kopniakiem z piedestału

ANDRZEJ WAJDA powiedział przed kilkoma dniami prasie obejmując we władanie Teatr Powszechny, że będzie tworzył spektakle dla inteligencji ale i robotników ambitnych szukających w sztuce nie tylko rozrywki lecz ładunku intelektualnego. Przytaczam nie bez kozery tę myśl reżysera, zdecydowanego romantyka ekranu, twórcę dzieła obrazującego ostre konflikty moralne i społeczne, zmagania człowieka z historią.

JEGO przeciwnym biegunem był niegdyś Andrzej Munk — racjonalista, sceptyk i ironista zachowujący dystans do swoich bohaterów i ich czynów, twórca takich filmów jak „Człowiek na torze”, „Eroika”, „Pasażerka” i interesujące mnie „Żezowate szczęście”. Film przewrotny i kontrowersyjny, nakręcony przed niemal 30 laty według powieści i scenariusza Jerzego Stawińskiego. Zarówno Wajda jak i Munk tworzyli w drugiej połowie lat pięćdziesiątych tzw. „szkołę polską”, zaś Jerzy Stawiński — pisarz i scenarzysta był autorem tekstów do „Kanału”, „Eroiki”, „Zamachu” i „Żezowate szczęście” czyli najsłynniejszych filmów tego nurtu.

Ten rys historyczny był mi potrzebny, bo te filmy stały się wówczas prawdziwe wydarzenia intelektualne i społeczne. Zarówno „Kanał” Wajdy jak i „Eroika” Munka krytykowano nie raz za plamienie pamięci narodowej i subiektywizm. Narosło wokół nich wiele nieporozumień, zastrzeżeń i niepoehlebych opinii. Były to czasy, w których Polacy, po raz pierwszy w powojennej rzeczywistości, otrzaskali się na jakiś czas ze stalinowskiego letargu domagając się od twórców i ich filmów bardziej apoteozowania dzieł niż krytycznego stosunku do opiewanej przez nich przeszłości. Wówczas to Stawiński i Munk stworzyli w „Żezowate szczęście” antybohatera Jana Piszczka, a wcielił się w tę postać będa-cy już dzisiaj legendą Bogumil Kobiela.

Był to film przewrotny i kontrowersyjny. Bohater to inteligent z przedwojennym rodowodem, oportunistą i karierowicz — jak chęć widać scenarzysty i reżysera — który w każdej sytuacji starał się przypodobać władzy; był służalczy i posłuszny, bez charakteru i niezdecydowany. Spisuje się go po prostu na strasy, bo — można się domyślić — rosną zastępy nowej inteligencji wykształconej na socjalistycznych wzorach nie obciążonej odchoząca kultura i obyczajami. W miejsce postaci patetycznej walczącej rozpamiętanie imię wyższych zasad przeciwko fatalnemu losowi — pisali krytycy w tamtych latach — stworzono postać komiczną, zastępującą na drwinie amatora patetycznych gestów, który nie potrafi stanąć na wysokości swoich czasów. Munk i Stawiński wykreowali antybohatera, taktycznie zaś skarykaturowali i tak robita już warstwę inteligencji wspaniałej niepotrzebny balast w budownictwie nowego ustroju.

Teraz do postaci Piszczka powrócił reżyser Andrzej Kotkowski zaś scenarzysta tak, jak poprzednio na motywach własnej książki „Smutnych losów Piszczka” ciąg dalszy” napisał Jerzy Stawiński. Nie trudno odgadnąć, że pisarz i scenarzysta pragnie zdyskontować sukcesy nieśmiertelnego Jana Piszczka do końca lat sześćdziesiątych na nowe etapy kształtowania świadomości społecznej.

Takie zamierzenia — ciągnięcie ogranego filmu — kocha się najchętniej całkowiata klapa. Tu natomiast — na szczęście dia-

ców. Piszczek Kotkowskiego to biedny, szary, zagubiony w powodzi sloganów, za którymi kryje się fałsz i pustka, człowiek pragnący, żeby go zostawić w spokoju, nie kazać wierzyć w to, czego nie rozumie.

Obywatela Piszczka chciałem raz jeszcze, po festiwalu gdańskim, obejrzeć w białostockim kinie „Pokój”. Przeli-czyłem się. Młodzi nie znają ani tamtego filmu, ani przesłanego zachowywała się skandalicznie, traktując film propagandą jeszcze nie tak na-chalnie werbalizowała awangardowości i zbiorowej mądrości hut-ników, górników, stoczniowców i ludzi wykonywających lepszą przyszłość Polski na każdym stano-wisku pracy. Kotkowski zaś przy pomocy znajomego Jerzego Stuhra nadał zupełnie nowy wymiar tej tragicznej, zaplanowanej w świecie hasel bez pokrycia stworzonej przez niedouczonego ideologów, postać.

Po długim czasie komercyjnej chyły mamy wrzescie film pokazujący niejako od początku mechanizmy tłumaczące człowieka przez stosunki społeczne, gdzie hasła adresowane do wszystkich służą za zastępną dymną dla ich twór-

JOTEM

Dlaczego wołały morze?

Ciąg dalszy ze str. 3

jednak leczy rany. Gdzieś w kwietniu 1988 zdecydowała się na powrót do kadry. Wtedy też na poważnie zaczął nas odwiedzać działacz klubowy z całej Polski. Tylko z AZS nikt się nie pojawił. To znaczy raz był nowy trener tej drużyny, Józef Fiedorowicz. Pytał o nasze dalsze plany, ale jakoś tak bez zdecydowania. Wybrałyśmy więc w końcu gdańską „Spójnię”. Tu zapewnił nas, w przeciwnieństwie do innych klubów, że na pierwszym miejscu powinna być nauka. I dlatego działacze umożliwili nam dopasowanie godzin treningów do zajęć na uczelni. No i gramy w tej drużynie. Ja jestem w podstawowej kadry, Kasia do tej pory występowała w drużynie starszych juniorek, ale już od następnego sezonu powinna po-wolić wchodzić do pierwszej drużyny. A działacze z Białogostku? Wzieli za nasze wyszkolenie pieniądze. Nawet do Gdańska, jak nam mówili w Spójni, wysłali pismo z podziękowaniami i „sportowym pozdrowieniem”. Tylko z nami nie zamienili ani słowa. Kontakt z białostocką siat-

kówką utrzymujemy tylko za pośrednictwem naszego niezapomnianego kierownika drużyny z Juwenili — pana Wacława Juszcuka. Pamiętam też innego wspaniałego człowieka związanego z białostocką „siatkówką” — naszego pierwszego trenera z Juwenili — Mariana Dąbrowskiego.

Tyle story o dwóch utalentowanych siatkarkach. Czy mogły zostać w Białymstoku? Zważywszy na ich talent, chyba trudno je polecać za odejście do zdecydowanie lepszej drużyny. Znajac obydwe dziewczyny, wierzymy też całkowicie w powód zerwania z ulubioną dyscypliną — prawie na rok. Zastanawia tylko jedno. Dlaczego dochodzi do sytuacji, że dziewczyny mają jakiś niewypowiedziany żal o brak zainteresowania ich losem ze strony klubu, którego członkiem była Joanna, a miała się nim niebawem stać także Kasia. Chodzi oczywiście o AZS. A może sekcji siatkówki w tym klubie brakuje do osiągnięcia lepszych wyników nie tylko pieniędzy?

KRZYSZTOF SZCZEPANIK

Czy rzeczywiście bohaterki?

Ciąg dalszy ze str. 3

może byłoby wtedy jak w znanej bajce Brzechwy: — „Trudno! — westchnął — Bazyli. Także zamknął sklep po chwili i opuścił z żalem knieję.” A i pan Krzysztof Szczepanik miałby czyste kolana.

W Akademickim Związku Sportowym nie żałowano nigdy ciepłych słów, gorzej by-

ło zawsze z ciepłymi pieniążkami. Znam zawodnika, który był żegnany trzykrotnie, grywał w różnych klubach, zawsze wracał i witał się z podniesionym czołem. Być może jednak upadek dobrych obyczajów dotknął również białostocki AZS — sam bezskutecznie czekam na odpowiedź na list, który wysłałem do ówczesnego prezesa przed prawie trzema miesiącami.

JAN JERZY MILEWSKI

Uwaga Riazanńcy Gdzie są chłopy z tamtych lat?

W LATACH 1939—1941 setki tysięcy Polaków zostało wziętych do niewoli, bądź też deportowanych na teren w Związku Radzieckim. Po umowie rządu polskiego w Londynie podpisaną przez gen. Władysława Sikorskiego z władzami ZSRR zostaliśmy zwolnieni z łagrów na tzw. wolność, z prawem do pracy w różnych przedsiębiorstwach i kolchozach oraz obietnicą wcielenia do Wojska Polskiego, które formowało się w południowych rejonach Związku Radzieckiego.

Kiedy armia gen. Andersa opuściła granice ZSRR, los pozostałych Polaków stał się ponownie tragiczny. Powstał Związek Patriotów Polskich, w skład którego wszedł płk Zygmunt Berling. Pod jego dowództwem rozpoczęto formowanie I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, a następnie innych jednostek WP. Z powodu niedostatku kadry oficerskiej zaistniała potrzeba pilnego wyszkolenia młodszych dowódców. W tym celu zorganizowano Dywizyjną Szkołę Podchorążych, następnie Szkołę Oficerską I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, a potem Centralną Szkołę Podchorążych w Riazaniu.

Wymienione szkoły wykształciły ponad 2000 młodszych oficerów, którzy uzupełniali kadry dowódcze i i

II Armii Wojska Polskiego na stanowiskach dowódców plutonu, kompanii i batalionów. Obecnie, po zostaniu przy życiu oficerowie, absolwenci tych szkół, zresztą się w kluby oficerów rezerwy „RIAZAN-CZYCY” — przy instytucjach wojskowych, LOK, ZBoWiD i ZBZZ. W kraju powstało już 17 klubów oficerów rezerwy „RIAZAN-CZYCY”. Co roku odbywają się zloty z udziałem najwyższych władz wojskowych.

W Białymstoku, w maju 1988 r. został zorganizowany Klub Oficerów Rezerwy „RIAZAN-CZYCY” obejmujący oficerów pochodzących z woj. białostockiego. Zapraszamy też kolegów z woj. łódzkiego i suwalskiego do wstąpienia w szeregi naszego klubu. W 1988 r. odbył się zlot Riazan-czyków na terenie Wyższej Szkoły Wojsk Łączności w Zgierzu, w którym uczestniczyło 10 oficerów z naszego klubu. W planach Krajowego Zespołu Koordynacyjnego przewiduje się przez zloty — wyjazdy do ZSRR szlakiem walk Wojska Polskiego.

Kierownictwo Klubu Oficerów „RIAZAN-CZYCY” w Białymstoku zaprasza kolegów absolwentów wspomnianych szkół do współpracy z nami. Zgłoszenia przyjmują prezes klubu płk Aleksander Urbanowski w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych: ul. Kawalerska 70, 15-325 Białystok.

Prezes
płk ALEKSANDER
URBANOWSKI

PRACOWITOSC i gospodarnosc ludzi — to wrażenia, które mieszkac-com gminy Krypno najmocniej utkwiły w pamięci w czasie zwiedzania woj. leszczyńskiego.

Kilka lat temu prywatne kontakty sekretarza KG partii w Krypnie — Jerzego Dubowskiego zaowocowały współpracą całej gminy. Sekretarz, będąc na kursie w Warszawie, poznał pracownika WK ZSL w Lesznie i obaj doszli do wniosku, że znajomość tę należałoby kontynuować w szerszych rozmiarach.

W 1986 roku dziewiętnasto-osobowa grupa aktywu gminnego, wśród którego byli m.in. producujący rolnicy, wyjechała do Leszna. Delegaci poznali województwo, spotkali się z jego władzami. Wtedy też doszli do wniosku, że dia-



Naczelnik Tadeusz Wasek (z prawej): pracowitość i gospodarność ludzi — to wrażenia, które najmocniej utkwiły w pamięci w czasie zwiedzania woj. leszczyńskiego.

Fot. Z. Lenkiewicz

Współpraca gmin

Krypna bardziej korzystne byłoby kontakty na szczeblu niższym. W ten sposób rozpoczęła się współpraca z gminą Przemęt. Dwa razy większa od Krypna gmina ma dobrze rozwinięte rolnictwo. Siedzi-bla gminy leży nad jeziorami, jest ośrodkiem turystyki wodnej, liczy 340 mieszkańców i do 1979 roku miała prawa miejskie.

W 1987 roku władze Przemetu odwiedziły Krypno. Gospodarzy reprezentowali im własną gminę i pokazali województwo. Jak często bywa z przybyszami z innych części Polski, goście, zwiedzając Białostocznę, zmienili o niej zdanie. W Krypnie zainteresowali ich sposoby zagospoda-

rowania pastwisk, zaciekawiła wysoka wydajność mleka od krowy. 3284 litry — tyle średnio rocznie daje krowa, co plasuje gminę w czołowie województwa.

W rolnictwie Białostocznę, zwrócił ich uwagę zagospodarowanie gruntów PCR Krynki. Był to czas kwitnienia rzepaku i te żółte obrzy-nie lamy w miejscu, gdzie kiedyś ciągnęły się poszatko-wane miedziami ślapietki pół, robity wrażenie.

Rolnicy z Krypna, korzystając z doświadczeń Przemetu, zaczęli na szerszą skalę uprawiać intensywnie odmiany zbóż. JAN POPEŁAWSKI za-siał w charakterze poplonu dwa hektary gorczyca białej,

która w Leszczyńskim bardzo dobrze sprawdza się jako pasza.

Panie podpatrzyły w Przemęcie Kole Gospodny Wje-skich sposób hodowli pieczark na foliowych tunelach, ociepla-nych słomianymi „ciukami” dają dobre wyniki.

Jak informuje nas naczelnik gminy Krypno — inż. Tadeusz Wasek, współpraca rozwija się będzie w dalszym ciągu. Na razie wszyscy przygotowujemy się do wyborów sejmowych, ale po ich zakończeniu obie współpracujące strony planują ponowne spotka-nie. (tb)

OŚRODEK WYTWORCZO-PROJEKTOWY „ARCUS”

Młodzieżowa Spółdzielnia Pracy
w Białymstoku
ul. Białostocka 22, tel. 318-41

OFERUJE

- projekty techniczne w zakresie budownictwa ogólnego i przemysłowego,
- inwentaryzacja obiektów budowlanych,
- badania techniczne podłoża gruntowego,
- tłumaczenia tekstów technicznych z dziedziny maszynownictwa, organizacji pracy, odlewnictwa w językach: angielskim, francuskim, niemieckim,

k 2134-0

ŁOMŻYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

w Łomży, ul. Nowogrodzka 1

zatrudni natychmiast

pracowników o specjalności:

- I. Na stanowiska nierobotnicze:
 1. Kierownika Zakładu Prefabrykacji Elementów Budowlanych „FADOM” w Łomży z wykształceniem wyższym lub średnim budowlanym z uprawnieniami budowlanymi.
- II. Na stanowiska robotnicze:
 1. Murarzy tynkarzy
 2. Cieśli budowlanych
 3. Blacharzy-dekarzy
 4. Brakarzy — wykształcenie średnie budowlane
 5. Laboranta — wykształcenie średnie budowlane
 6. Spawaczy-zbrojarzy
 7. Betoniarzy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Służby Pracowniczej pokój nr 4, Łomża ul. Nowogrodzka 1

k 1496-0

OŚRODEK LOK W OLECKU

przy ulicy Sembrzyckiego 18

WYNAJMIE

swoje pomieszczenia dla uruchomienia

MAŁEJ GASTRONOMII

w atrakcyjnym miejscu na deptaku przy jeziorze. Informacje osobiste lub telefoniczne w Olecku, numer telefonu 24-98.

k 1858-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH I METALOWYCH „SURMET”

w Krzeszycach

k.p. 66-435, tel. 184 lub 49 Krzeszyce woj. gorzowskie

JEST PRODUCENTEM nw. WYROBÓW:

- ▽ siatek ogrodzeniowych z drutu ocynkowanego o grubości ϕ 2,0—4,5 mm i rozmiarach ϕ 2x2 do 10x10 cm oraz wysokości od 0,6 m do 5,0 m, wg życzeń klienta,
- ▽ siatek rabizta z drutu czarnego ϕ 0,8—1,2 mm i wysokości 1 m,
- ▽ przesł ogrodzeniowych — rozmiary wg życzeń klienta,
- ▽ złączek grzejnikowych żeliwnych 5/4 cala,
- ▽ ogrzewaczy olejowych, SUR 1—220 V/1000 W, SUR 1 A — 220V/1500 W, SUR 2—220V/1750 W, SUR 4—220V/1500 W, SUR 5—220V/1800 W, ogrzewacze typ SUR 4 i SUR 5 posiadają elektryczny termoregulator.

SPRZEDAŻ WW. WYROBÓW PROWADZI

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „ROLMET” Spółka z o.o. 66-435 Krzeszyce, ul. Sulęcińska 1, woj. gorzowskie telefon Krzeszyce 201/4, telex 0445667 pod adresem którego należy kierować zamówienia.

k 1569-00

PRZEDSIĘBIORSTWO DOŚWIADCZALNE OPAKOWAŃ

w Białymstoku, ul. Składowa 12

ZATRUDNI

- ▽ frezera narzędziowego
- ▽ ślusarza narzędziowego
- ▽ 2 elektroników na stanowisko elektryka
- ▽ 3 wytłaczarkowych
- ▽ 9 operatorów urządzeń produkcyjnych
- ▽ kontrolera zakładowego
- ▽ 2 technologów
- ▽ maszynistkę
- ▽ specjalistę ds. p.p.o. na 1/2 etatu
- ▽ 2 wartowników w Oddziale Straży Przemysłowej

Informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac pok. 106 — telefon 270-71 wewn. 114.

k 1611-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE „BUD MEX”

S-ka z o.o., j.g.u., w Krakowie, telefon 22-84-23, wewn. 207, Plac Szczepański 8, II piętro, 31-011 Kraków

OFERUJE

- usługi projektowe, ekspertyzy, opinie techniczne, koncepcje, założenia techniczno-ekonomiczne, projekty techniczne w zakresie:
- budownictwa jednorodzinne, wielorodzinne i rolnicze
- gospodarki komunalnej, ochrony środowiska oraz doradztwa technicznego w tych branżach.

KRÓTKIE TERMINY — CENY KONKURENCYJNE!

Informacje: Kraków, telefon 21-14-28, w godz. 17—19 w poniedziałki, środy piątki.

k 1783-1

P.P. POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA

Oddział w Olsztynie

ul. Dąbrowskiego 5

OFERUJE do sprzedaży

wysokiej jakości
► FILTRY OCHRONNE ◄
do monitorów ekranowych
„12” i „14”
w cenie ok. 30 tys. zł

różne

„ELEKTRON” K-380d — sprzedam
Tel. 35-485 (po 17).

MOTOROWER „Komar” — 2400-1
malo używany — sprzedam. Hajnowka,
1 Maja 60/31.

BETONIARKE 250 — sprzedam.
Opolska 24.

ŁÓDKĘ z silnikiem lub bez (ce-
na do uzgodnienia) — sprzedam.
Fasty 58.

WILLE (osiedle Plecionki) — sprze-
dam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„2488”.

DOM — sprzedam. Augustowska
24, 345-75.

WYDZIERZAWIĘ pomieszczenie
40 m kw. na biuro lub magazyn
(Zawadzka 5/1). Wiadomość: Sokół-
skiego 8.

DZIAŁKĘ 0,8 ha ogrodzoną w Ol-
montach — sprzedam. 753-049.

DZIAŁKĘ z budynkami — sprze-
dam. Sikorski, kol. Michałowa 10.

SNOPOWIAŁKĘ WC-3 — sprze-
dam. Rudawka 14, gm. Janów
16-130.

Współpracownikom z Kurator-
ium Oświaty i Wychowania w Białym-
stoku, Dyrektorem Szkoły, rodzicem,
rodzinie, przyjaciół, znajomym za okazane wyrażenie współ-
czucia, pomoc i udział w po-
grzebie najbliższego miłośnika

Włodzimierz
Mieloszko

serdeczne podziękowanie składa
żona k 2051-1

Wyraży głębokiego współczucia
kol. inż. Helenie Puchała

z powodu zgonu

OJCA

składają:

NSZZ Pracowników LP, POP
oraz współpracownicy Nad-
leśnictwa Łomża k 2075-1

Wyraży głębokiego i szczerego
współczucia

kol. Lidii Gierasimczyk

z powodu śmierci

OJCA

składają:

Dyrekcja oraz pracownicy
PHS O/W w Białymstoku
k 2070-1

Wyraży głębokiego współczucia
kol. Władysławiowi
Sienica

z powodu śmierci

MATKI

składają:

Zarząd i pracownicy „Spo-
łem” PSS w Olecku k 2076-1

Wyraży głębokiego żalu i współ-
czucia

kol. Barbarze
Młynarczyk

Przesz ZMG TPD w Goldapi
z powodu zgonu

SYNA MARCINA

składają:

Zarząd Miejsko-Gminny TPD
w Goldapi k 2101-1

Wyraży głębokiego współczucia
mgr inż. Janinie Lisek

z powodu śmierci

SIOSTRY

składają:

kierownictwo i współpracow-
nicy Białostockich Zakła-
dów Przemysłu Bawełnianego
„Fasty” w Białymstoku k 2115-1

Wyraży głębokiego współczucia
rodzinie

z powodu zgonu naszego prac-
ownika

kol. Henryka
Perkowskiego

składają:

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz
współpracownicy Zakładu
Usługowych Przedsiębior-
stwa w Białymstoku k 2094-1

Wyraży szczerego współczucia
mgr. Tadeuszowi Kubitowi i rodzinie

z powodu zgonu

MATKI

składają:

współpracownicy, POP, ZPP i
Dyrekcja „Agromet” Fa-
bryki Maszyn Rolniczych w
Czarnej Białostockiej k 2104-1

praca

MURARZY, tynkarzy, zbrojarzy,
cieśli, posadzkarzy, chętnych do
naulki zawodu. Białostockie 15,
XI p, tel. 512-077 (13-17).

PRZYJMIĘ do pracy na stawach
rybniczych, pracownikom (mogą by-
reńcami, emeryci, studenci szkół
średnich). Wiadomości: tel. 432-997.

POSZUKUJĘ krawcowej ze stażem
pracy. Dobry wynagrodzenie. Tel.
211-76 (po 16).

POMOC domowa na stałe zatrud-
nie. Babice K. Warszawy, ul. Sy-
gietyńskiego 11. Warszawa 36-84-47
wewn. 40.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

PAŁ przeobrażenie. Inż. Szymkow-
ski 259-85.

USŁUGI

TELENAPRAWA. 234-13. Zama-
ty.

NAPRAWA OTK. Przejście
pal-secam. UTK. HOKOMEX. tel.
233-56, Hojna.

VIDEOKAMERA „Panasonic”
wszystko. J. Jach 410-350.

CYKLINOWANIE. 510-480 Górski.
k 2411-0

MAŁOWANIE, tapetowanie. Błasz-
kiewicz tel. 360-05.

AUTOALARMY inż. Sosnowski.
Gedymla 21.

GARAŻE, haki holownicze, ogo-
dzenia, kraty, kotły. 284-77. Bie-
ławski, Ślaska 31A.

REGENERACJA kineoskopów w do-
mu klienta. 434-847 (po 16). Mita.

DEZYNEKCYJA, deratyzacja. Ra-
chunki — przewozy. Zakład U-
stugowy 41-40-35.

GAZ naprawy. 414-633 Józefowski.
k 2358-0

CZYSZCZENIE dywanów. Błędzio
512-307.

DEZYNEKCYJA bezwonna. Zakład
Usługowy 205-37.

SANIMED — to również porady
specjalistów seksuologii, ginekolo-
gii i położnictwa. Badania cyto-
logiczne. Zadzwonił! Ugodzi! ter-
min wizyty. Tel. 75-15-05 wewn.
231.

PORCELANOWE fotografie na-
grobowe poleca pociąg Inż. Szal-
kowski. 17-100 Biełsk Podlaski
Mickiewicza 23.

SILNIK mercedesa 200 (rok 1959)
— sprzedam. Grajewo Os. Wal-
tera 12/22, tel. 37-45.

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

SILNIK zaporozża 1 części
— sprzedam. Kujawska 5.

KOMPLETNA karoseria (rok 1975)
— sprzedam. Jan Barański, 19-212
Białostocka (po godz. 15).

<

